

Sygn. akt III RNs 41/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie – III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Kallaus

Ławnicy: -----

Protokolant: sekr. sądowy Ewelina Marszał

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy

z wniosku Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w G. M.,

z udziałem E. A.

o umieszczenie w domu pomocy społecznej

postanawia:

I. u m i e ś c i ć E. A. w Domu Pomocy Społecznej – bez jego zgody,

II. zasądzić od Skarbu Państwa /Sąd Rejonowy w Rzeszowie/ na rzecz adw. K. M. - (...) kwotę 147,60 zł /sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy/ tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, w pozostałej części wniosek o d d a l i ć,

III. kosztami postępowania o b c i ą ż y ć Skarb Państwa.

Sygn. akt III RNs 41/15

UZASADNIENIE

postanowienia z dn. 23.09.2014r.

MOPS w G. M.. wniósł do tut. Sądu wniosek o umieszczenie uczestnika E. A. w domu pomocy społecznej bez jego zgody.

W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że uczestnik jest osobą wymagającą stałej opieki, jest człowiekiem w sile wieku, a ponadto nie może on liczyć na wsparcie środowiska, gdyż jest samotny. Nie radzi on sobie w codziennych czynnościach życiowych, pracownicy socjalni nie są w stanie zagwarantować mu całodobowej opieki.

Ze względu na występowanie u uczestnika zaburzeń psychicznych i brak możliwości pokierowania swoim postępowaniem w ramach wszczętej sprawy, Sąd ustanowił dla uczestnika adwokata z urzędu. Pełnomocnik zgłosił zarzuty do opinii, a następnie wniósł o oddalenie wniosku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Uczestnik ukończył 87 lat. Jest osobą samotną. Do końca ubiegłego roku opiekowała się nim córka, która jednak zmarła. Uczestnik nie zgłosił tego faktu, przebywał z jej zwłokami przez ponad tydzień. Do dzisiejszego dnia utrzymuje, że córka żyje, jeździ do pracy i robi mu pranie. Uczestnik nie potrafi zadbać o siebie, chodzi w brudnych ubraniach. Nie uczęszcza też do lekarza. Nie jest zdolny do przedstawienia prawdziwego obrazu rzeczywistości oraz ma skłonność do przeinaczania faktów z swojego życia.

Udzielone uczestnikowi wsparcie społeczne polega na tym, że pracownik socjalny podejmuje starania o to, aby uczestnik miał zrobione zakupy oraz przygotowany posiłek. Niemniej jednak E. A. jest postrzegany przez osoby z sąsiedztwa jako osoba zaniedbana (wręcz niedożywiona). Jego organizm wykazuje oznaki wyniszczenia. Uczestnik jest też zaniedbany pod względem higienicznym.

W ubiegłym roku odebrano mu trzy psy ze względu na brak opieki nad nimi.

E. A. mieszka w domu, który wymaga remontu. Utrzymuje się z emerytury, jednak nie posiada wiedzy co do tego, w jakiej wysokości uzyskuje świadczenia emerytalne.

Uczestnik cierpi na zespół psychoorganiczny otępienny. Występują u niego spowolnione reakcje, luki pamięciowe i skłonność do konfabulacji. Posiada on też cechy zaburzenia orientacji allopsychicznej. Jego upośledzenie umysłowe odpowiada intelektowi kilkuletniego dziecka. W tym stanie rzeczy nie jest on w stanie zaspokajać swoich podstawowych potrzeb.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie ustanej oraz pisemnej opinii biegłego sądowego, jak również sprawozdania kuratora. Oba dokumenty pozostają ze sobą w ścisłym związku, przedstawiają spójny obraz sytuacji opiekuńczej uczestnika, przy czym sprawozdanie zawiera okoliczności faktyczne, natomiast opinia ocenia je w kategoriach wiedzy specjalistycznej.

Pisemna wypowiedź biegłego została zakwestionowana przez adwokata, przy czym jego wątpliwości wyartykułowano zarówno w oderwaniu od zebranego materiału dowodowego, jak i samych stwierdzeń biegłego. Pełnomocnik zarzucił opinii brak jednoznacznego rozstrzygnięcia tego, czy uczestnik jest zdolny do wyrażenia zgody. Nie trzeba jednak wiedzy specjalistycznej, aby stwierdzić, iż zaburzenia występujące u uczestnika są tego rodzaju, że muszą upośledzać jego zdolność do stanowienia o sobie. W pozostałym zakresie adwokat myli funkcję biegłego w postępowaniu z rolą sądu. Nie do biegłego, lecz organu orzekającego należy wyjaśnienie, czy osoba może pozostać w swoim środowisku. Należy stwierdzić, że zarzuty do opinii zgłoszone w wyniku braku rozeznania w materii prawnej i faktycznej nie mogą doprowadzić do jej skutecznego podważenia.

Sąd zważył co następuje:

Podjęta przez pełnomocnika obrona interesów uczestnika jest schematyczna i nieadekwatna do jego sytuacji opiekuńczej. Stwierdzone okoliczności, które nie zostały zakwestionowane, mają jednoznaczny wydźwięk. Postępowanie dotyczy osoby, która ma blisko 90 lat. Uczestnik dotknięty jest zespołem otępiennym, który mentalnie sprowadza go do poziomu dziecka kilkuletniego. Jednak Sąd nie ma do czynienia z jednostką sprawnie funkcjonującą w wymiarze zdrowotnym, lecz z osobą w sile wieku. Uczestnik nie ma pełnego rozeznania co do rzeczywistości. To ograniczenie negatywnie odbija się na funkcjonowaniu w środowisku, w jakim żyje. Pod tym względem stan faktyczny jest spójny i jednoznaczny. N. w egzystencji uczestnika zostały stwierdzone nie tylko przez kuratora sądowego, który przeprowadził wywiad wśród osób z jego najbliższego otoczenia (jest on postrzegany jako osoba niedożywiona). Także biegły sądowy stwierdził naocznie, że uczestnik wykazuje pod względem higienicznym oznaki zaniedbania.

Opinia w sprawie psychiatrycznej ma celu stwierdzenie u osoby zaburzeń psychicznych lub niedorozwoju umysłowego i powiązanie stanu zdrowia psychicznego z jej postępowaniem. Z tego obowiązku biegły wywiązał się. Na podstawie pozostałego materiału dowodowego można postawić wniosek, że uczestnik potrzebuje opieki i pielęgnacji w taki sposób, w jaki wymagałaby tego jednostka o mentalności kilkuletniego dziecka, dotkniętego zaburzeniami psychicznymi. Oznacza to, że postawiona przez adwokata teza o możliwości zwiększenia wymiaru pomocy społecznej

dla zapewnienia uczestnikowi właściwego wsparcia jest zupełnie teoretyczna, a co więcej abstrahuje od rzeczywistej sytuacji opiekuńczej uczestnika. Okoliczności tej sprawy mają wydźwięk jednoznaczny. Można tu przytoczyć bardzo wymowny fakt przebywania przez uczestnika ze zwłokami swoje córki przez okres ponad tygodniowy, bez świadomości tego, że osoba najbliższa zmarła. Powstaje więc pytanie, czy zwiększenie pomocy społecznej w stosunku do jednostki, która jest zupełnie oderwana od rzeczywistości, może przynieść jakiegokolwiek pozytywne zmiany w jej życiu. Linia obrony adwokata ustawionego z urzędu abstrahuje też od faktu, że uczestnik nie był zdolny zaopiekować się swoimi zwierzętami, które zostały mu odebrane i trafiły do schroniska.

W myśl art. 38 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego osoba, która wskutek choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i nie ma możliwości korzystania z opieki innych osób oraz potrzebuje stałej opieki i pielęgnacji, lecz nie wymaga leczenia szpitalnego, może być za jej zgodą lub zgodą jej przedstawiciela ustawowego przyjęta do domu pomocy społecznej. Zgodnie z kolejnym przepisem tej ustawy zgoda jest zastępowana przez zezwolenie sądu opiekuńczego, jeżeli brak opieki zagraża życiu tej osoby. W świetle zebranego materiału dowodowego wszystkie te przesłanki zostały spełnione. Uczestnik nie może liczyć na stałe wsparcie w swoim środowisku, nie posiada zdolności pokierowania swoim postępowaniem, a bark opieki skutkuje tym, że jest niedożywiony, jego organizm ulega wyniszczeniu, a utrzymywanie tego stanu rzeczy stanowi zagrożenie dla jego życia. Przy czym okoliczności te pochodzą nie tylko ze strony służb socjalnych, kuratora sądowego, ale również zostały potwierdzone przez biegłego sądowego.

W postępowaniu psychiatrycznym należy wymagać od pełnomocników udzielających osobom z zaburzeniami psychicznymi pomocy prawnej szczególnej rozwagi i umiejętności w prowadzeniu tej sprawy. Obrona polegająca na schematycznym zwalczaniu wniosku, w oderwaniu od wyników tego postępowania nie służy interesowi jednostki, która nie jest w stanie samodzielnie stanowić o sobie. Postępowanie adwokata, który nie dąży do rzetelnego wyjaśnienia sprawy, a jedynie powoduje jej przewlekłość, nie może przynieść zakładanego przez niego skutku w odniesieniu do rozstrzygnięcia, a tym bardziej nie może być honorowane w zakresie zasądzenia wyższego wynagrodzenia.

Wobec braku znamion rzetelnej obrony ze strony pełnomocnika uczestnika, Sąd oddalił wniosek o zasądzenie jego wynagrodzenia w podwojonej wysokości.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.

Andrzej Kallaus

z.

odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi uczestniczki,

kal. 14 dni.